

Czarna sukienka

Schowaj, matko, suknie moje, perły, wieńce z róż:
Jasne szaty, świetne stroje... To nie dla mnie już!
Niegdyś jam stroje, róże lubiła,
Gdy nam nadziei wytrysnął zdrój,
Lecz gdy do grobu Polska zstąpiła,
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka!

Narodowe nucąc śpiewki, widząc szczęścia świt,
Kiedym szyła chorągiewki do ułańskich dzid.
Wtenczas mnie kryła szata godowa,
Lecz gdy wśród bitwy brat zginął mój,
Kulą przeszyty w polach Grochowa
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka!

Gdy kochanek w sprawie bratniej mściwą niosąc broń,
Przy rozstaniu raz ostatni moją ścisnął dłoń
Wtenczas, choć smutna, lubiłam stroje;
Lecz gdy się krwawy ukończył bój,
A on gdzieś poszedł w strony nieswoje
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka!

Gdy laur Igań, Wawru kwiaty dał nam zerwać los,
Brałam perły, drogie szaty i trefiłam włos;
Lecz gdy nas zdrady wrogom sprzedały,
Gdy zaległ Polskę najeźdźców rój,
Gdy w więzach jęczy naród nasz cały,
Jeden mi tylko przystoi strój:
Czarna sukienka!

*

Antoni Gaszyński, uczestnik powstania listopadowego, ogłosił „Czarną sukienkę” w Paryżu w 1832 roku. Stała się ona najpopularniejsza po powstaniu styczniowym, gdy zapanowała narodowa „moda” żałobna. Przedruk z: *Śpiewnik pieśni patriotycznej. Śpiewnik polonijny. 90 pieśni na 90-lecie odzyskania Niepodległości po nocy zaborów dla rodaków rozproszonych po całym świecie opracowany przez Jerzego Bożka i Piotra Boronia dla śpiewu wspólnotowego w dobrze dobranym towarzystwie i indywidualnego podśpiewywania podany Anno Domini MMVIII*, Kraków 2008.